

Cześć, nazywam się Milena Wójcicka i jestem trenerką psów - prowadzę podcast Psie Sprawy, w którym opowiadam o świadomej opiece nad psem i dzielę się swoją pasją do psich sportów. Od 6 lat z moimi psami - Ozzym i Lemmym - trenuję flyball, od 3 w warszawskiej drużynie Warsaw Bullets. Jestem także instruktorem psiego fitnessu i certyfikowaną psią masażystką. Moim „konikiem” jest merytoryczne i fizyczne przygotowanie psa do uprawiania sportu i opieka nad psimi sportowcami.

Jeden z moich piesków to typowy lękus i reaktywniak. Długo szukałam dla niego pomocy - pracowałam oczywiście z behawiorystą, zgłębiałam różne techniki pracy, ale też akcesoria. Owszem dawały efekty, ale często zbyt małe, by były zauważalne, albo zbyt krótkotrwałe by stały się dobrym rozwiązaniem.

Jakiś czas temu mieliśmy okazję przetestować kołderkę obciążającą od [wufy.pl](http://wufy.pl). Przyznam szczerze, że podeszłam do niego z dużym sceptycyzmem, nauczona poprzednimi doświadczeniami. Wykorzystałam ją przy bardzo specyficznej fobii dźwiękowej Ozzyego (dźwięki meczu w telewizji) i nie ciągle jestem zaskoczona, jak szybko i efektywnie zadziałała! Mięśnie Ozzyego rozluźniły się i wyciszyły, oddech się uspokoił, a głowa przyjemnie opadła i ...zasnął! Oczywiście wymagało to 3 sesji, ale poprawa była tak wyraźna, że nie mogę efektu działania nazwać inaczej niż realną poprawą jego komfortu życia!

Kołderkę będę też testowała jako wsparcie regeneracji psiego sportowca po treningach i zawodach, bo zauważyłam świetne rezultaty przy rozluźnianiu mięśni po wysiłku.